

**I Dyktando Gminne**  
**pod patronatem Wójta Gminy Teresin**  
**Marka Olechowskiego**

***Tajemnicza śmierć księcia***

Władysław Drucki-Lubecki, bohater kryminalnej opowieści sprzed 110 lat, założyciel i pierwszy prezes Towarzystwa Automobilistów Królestwa Polskiego, urodził się w 1864 roku w Paryżu. Był wnukiem księcia Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, pełniącego swego czasu funkcję ministra skarbu Królestwa Polskiego.

Obracając się w warszawskich sferach wyższych, w 1909 roku kupił od Mieczysława Epsteina, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli warszawskiej finansjery końca XIX wieku, dobra teresińskie. Księżę, mając kilka znacznych nieruchomości, wybrał Teresin na miejsce stałego zamieszkania żony, dzieci i kilkudziesięciu osób służby. Tu przyjmował swoich warszawskich gości, upiększał otoczenie pałacu, w samej budowli nie czyniąc żadnych radykalnych przeróbek.

Nowy właściciel krótko jednak cieszył się teresińskimi dobrami, albowiem 21 kwietnia 1913 roku został zamordowany w przypałacowym lesie. Zbrodnia ta wstrząsnęła nie tylko Teresinem, lecz odbiła się głośnym echem w całej Kongresówce. W ślad za przedstawicielami władz gubernialnych i sądowniczych podążyli do Teresina specjaliści sprawozdawcy pism stołecznych. Informacje z Teresina przez wiele dni usuwały w cień nawet komunikaty wojenne z frontu bałkańskiego.

Oskarżony, długoletni przyjaciel księcia baron Jan Bisping, widziany z nim jako ostatni, został skazany w 1914 roku na 4 lata więzienia i utratę wszystkich przywilejów, tytułów i praw. Zwolniony za kaucją Bisping ponownie stanął przed sądem w 1926 roku. Został skazany na łączną karę 4 lat więzienia, którą na mocy amnestii zmniejszono do 2 lat i 8 miesięcy. Po ponownym odwołaniu się skazanego, Sąd Apelacyjny w 1928 roku uniewinnił Bispinga od wszystkich stawianych zarzutów. Niemniej, sprawa ta w okresie międzywojennym wielokrotnie wracała na łamy ówczesnej prasy. Bisping, po ostatecznym werdykcie sądu, w życiu publicznym udziału już nie brał, żył w swym wiejskim ustroniu. Zmarł w 1947 roku.

Następcą zamordowanego księcia Władysława został jego syn Jan. W latach dwudziestych (ew. 20.) rozpoczął on stopniową parcelację majątku. Nabywcami podzielonych działek byli głównie mieszkańcy okolicznych wsi, przede wszystkim Szymanowa. Większość nowych właścicieli budowała tu domy i osiedlała się. Tak powstawała nowa część Teresina.

W 1927 roku księżę ofiarował grunt franciszkaninowi z Grodna o. Maksymilianowi Kolbemu, który przybył tu z grupą dwudziestu współbraci. W ten sposób rozpoczęła się też historia Niepokalanowa, największego klasztoru w świecie. Wpłynęło to na intensyfikację procesu osadniczego wokół Niepokalanowa, trwającego po dziś.

Księżę Jan Drucki-Lubecki, dziedzic Władysława, od 1939 roku przebywał na emigracji w USA. Do Gminy Teresin powrócił w roku 1990. Pochowany jest na cmentarzu klasztornym w Niepokalanowie. Tytuł Honorowego Obywatela Gminy Teresin otrzymał pośmiertnie w 1990 roku.